

Dr hab., prof. UJ, Norbert Ostrowski

Kraków, 13. VI. 2025

Katedra Językoznawstwa Ogólnego i Ide.

Instytut Językoznawstwa, Przekładoznawstwa i Hungarystyki

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Ocena osiągnięć naukowych Eysteina Hambro Dahla

w związku z wszczęciem postępowania ws. nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo

Celem niniejszej recenzji jest dokonanie oceny twórczości i aktywności naukowej Eysteina Hambro Dahla oraz – na tej podstawie – wyrażenie jednoznacznego stanowiska w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego.

Zacznijmy od tego, że Eystein Hambro Dahl ma już dwie habilitacje. Pierwszą uzyskał w 2013, kolejną w 2019, a to będzie jego trzecia. Piszę w ten sposób, bo nie mam najmniejszych wątpliwości, że obecne starania również będą uwieńczone sukcesem. Jak można się dowiedzieć z Autoreferatu, Eystein Hambro Dahl studiował łacinę, starożytną grekę, filozofię, sanskryt i językoznawstwo indoeuropejskie na uniwersytetach w Oslo, Bonn i Kolonii. Tytuł magistra uzyskał w 2004. We wrześniu 2008 obronił pracę doktorską „Time, Tense and Aspect in Early Vedic Grammar. A Time-Relational Approach to the Morphosyntax-Semantics Interface”, która po przeróbkach ukazała się drukiem w 2010 w renomowanym wydawnictwie Brill. W grudniu 2013 uzyskał habilitację w dziedzinie językoznawstwa historycznego i ogólnego od włoskiego Ministero dell'Istruzione, della Università e della Ricerca. Kolejną jako profesor zwyczajny w tych samych dziedzinach uzyskał w maju 2019r. Pominę tu długą listę dotychczasowych miejsc zatrudnienia, które zostały wymienione na str. 3 Autoreferatu. Obecnie Habilitant pracuje na stanowisku adiunkta na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jako Kierownik Projektu POLONEZ BIS „Alignment, Subjecthood and Transitivity Prominence in Indo-European” (w skrócie: ASTRAPIE).

Przedstawione do oceny artykuły grupują się w trzech, wzajemnie powiązanych kręgach tematycznych:

- morfoskładnia nomen ide.,
- osiowanie (ang. *alignment*), czyli sposób uporządkowania morfosyntaktycznego argumentów predykatu, gdzie najpopularniejsze w językach świata jest uporządkowanie nominatywno-akuzatywne i ergatywne,

- systemy aspektowo-czasowe w starych językach ide.

Materiał do analizy jest zaczerpnięty z najważniejszych dla indoeuropeistyki języków, tj. języków indoirañskich (głównie wedyckiego), hetyckiego, starogreckiego i łaciny. W artykule „Some semantic and pragmatic aspects of object alternation in Early Vedic” omówiono zagadnienie alternacji przypadków w kodowaniu paciensa przy predykatkach 2-argumentowych. Te alternacje to accusativus : genetivus, accusativus : instrumentalis i instrumentalis : locativus. Jak wiemy od czasu klasycznego artykułu Hoppera i Thompson (1980), przechodniość jest kategorią stopniowalną, tzn., że np. czasownik *bić* (por. *Janek bije Wojtkę*) jest bardziej przechodni niż *dowiedzieć się* (por. *Janek dowiedział się o przyjeździe Wojtki / że Wojtek przyjechał*), ponieważ ten pierwszy ma cechę wolitywności, której może być pozbawiony ten drugi, por. *Dowiedział się o tym przypadkiem*. Tranzytywność jawi się w tym ujęciu jako cecha całego zdania, a nie wyłącznie czasownika, jak to ma miejsce w tradycyjnym (szkolnym) traktowaniu. Niższa przechodniość w zdaniu z *dowiedzieć się* odbija się w niekanonicznym dla paciensa sposobie kodowania drugiego argumentu przy użyciu frazy przyimkowej *z o* lub przez zdanie dopełnieniowe przy jednoczesnym braku biernika, por. niepoprawność zdania **Janek dowiedział się przyjazd Wojtki*. Od *dowiedzieć się* nie tworzy się także strony biernej, a jedynie formę bezosobową *dowiedziano się*, np. *Dowiedziano się o jego przyjeździe*. Dla polskiego zob. pracę Axela Holvoeta „Transitivity and clause structure in Polish. A study in case marking” (1991). Powracając jednak do materiału wedyckiego przedstawionego przez prof. Dahla, w zdaniach z czasownikami przyjmowania pokarmów (ang. *ingestive verbs*) alternacja accusativus : genetivus ma wpływ na zachowania aspektowe czasownika w postaci teliczności dla czasowników z rzeczownikami w akuzatywie i ateliczności dla czasowników z rzeczownikami w genetywie. Predykaty teliczne implikują bowiem jako wynik zakończonego procesu całościowe objęcie obiektu. Jak zwrócił uwagę Holvoet (artykuł „Uwagi o „partytywności” z 1996), w zdaniach polskich typu *uchylić okna*, niecałościowe objęcie obiektu przy czasowniku telicznym ma miejsce także przy zakończonym procesie, stąd genetivus *okna*. Nie wiem, czy tak samo było w wedyckim. Zachowania aspektowe wpływają na to, że w wedyckim zdania z akuzatywem mają interpretację określoną, a z genetywem nieokreśloną. Jeśli dobrze rozumiem, przypomina to znaną z polskiego opozycję *Dolała śmietaną do zupy* (określoność ilość substancji) vs. *Dolała śmietany do zupy* (nieokreśloność ilość substancji). Opozycja w parach tego typu nie neutralizuje się, czyli inaczej jak w parze *czytać książkę* : *przeczytać książkę*, gdzie ogarnięcie całościowego obiektu jest nerelevantne. W przytoczonym już zdaniu *uchylić okna* mamy do czynienia z archaizmem, ponieważ zdania tego typu są już

dzisiaj nieproduktywne, a ogarnięcie całościowe obiektu jest zasadniczo nerelewantne, o czym świadczą wspomniane już przykłady *czytać książkę* : *przeczytać książkę*. Wydaje się, że dla opisu partytywności w języku polskim powinno się wprowadzić, jak to postuluje Holvoet, opozycję +/- dyskretność. Czy opozycja dyskretność : niedyskretność obiektu miałaby zastosowanie również w opisie materiału wedyckiego? W litewskim do dzisiaj żywa jest alternacja acc. : gen., np. *išgerti pieną* ‘wypić (całe) mleko’ : *išgerti pienos* ‘upić mleka’, ale por. niepoprawność **pić mleka* w języku polskim. W omawianym artykule Dahl opisał także inne grupy czasowników wykazujące alternację acc. : gen.: czasowniki percepcji, kontaktu (ang. *contact by impact*), autorytetu / posiadania. Analizując alternację accusativus : instrumentalis w wedyckim, uwzględniono kilka grup czasowników (*interaction* v., np. *yodh-* ‘walczyć’; *verbs of association*, np. *sac-* ‘towarzyszyć, iść za kimś’; *verbs of authority*, np. *patya-* ‘być panem’; *psychological* v., np. *mad-* ‘radować się czymś’). Uderzające, że dopełnienie w narzędniku towarzyszy czasownikom w stronie medialnej, co wskazuje na niższą tranzytywność. Fakty przytoczone przez Dahla sugerują, że wybór między dopełnieniem w acc. i dopełnieniem w instr. był determinowany przez teliczność i ateliczność czasownika. Zgadza się to z sytuacją w języku polskim, gdzie obserwujemy podobną alternację, por. *Janek poruszył kijem zwisającą gałąź* : *Janek poruszył niechcący gałęzią i z drzewa spadło jabłko*. O alternacji acc. : instr. zob. Holvoet we wspomnianej już monografii z 1991r. Wreszcie trzeci typ alternacji omówiony przez Dahla to alternacja locativus : instrumentalis, stwierdzona dla czasowników stanów psychicznych oraz autorytetu / posiadania. Oba dopełnienia pojawiają się przy czasownikach z niską przechodnością, przy czym dopełnienia miejscownikowe preferują użycia teliczne, a narzędnikowe ateliczne. W omówionym artykule, podobnie jak i we wszystkich innych pracach Dahla, uderzają dwie rzeczy: z jednej strony głęboka znajomość materiału językowego, z drugiej znakomita orientacja w ogólnojęzykoznawczej literaturze przedmiotu. To sprawia, że Jego artykuły są kopalnią wiedzy dla językoznawcy, także dla sławistów i bałtystów. Tutaj tylko jeden przykład. W artykule „Notes on the morphosyntax of subjecthood in Latin. A comparative-historical approach” materiał jest co prawda łaciński, ale otrzymaliśmy gotowe narzędzie, jak należy opisywać cechy podmiotu np. w języku polskim. Dlatego wartość prac prof. Dahla wykracza daleko poza indianistykę, czy filologię klasyczną.

Problematyka różnej realizacji argumentów predykatu powraca w kolejnych artykułach poświęconych konstrukcjom eksperientywnym. Chodzi o konstrukcje w rodzaju polskich *Janek przestraszył się Wojtka*, czy *Jankowi podoba się Ania*, gdzie *Janek* to argument eksperientywny (ang. *experiencer*), a *Wojtek* i *Ania* to argumenty stymulatywne (ang. *stimulus*). Jak widać z

tych dwóch przykładów polskich, zarówno argument eksperientywny, jak i stymulatywny wykazują alternacje w zależności od znaczenia predykatu. W artykule „The Argument Structure of Experience: Experiential Constructions in Early Vedic, Homeric Greek and Early Latin” Autor przeanalizował pięć grup czasowników eksperientywnych: doznań cielesnych (np. *być zmęczonym*), emocji, percepcji, poznania i woli oraz sposoby kodowania ich argumentów. Po drobiazgowej analizie materiałowej wyróżnił kilka schematów kodowania. Wśród nich typ tzw. odwrócony z czasownikami emotywnymi, np. pol. *Jankowi podoba się Ania* (exp. w datiwie, stimulus w nom.) wydaje się być odziedziczony. Inne typy jak EXP_{NOM}-STIM_{GEN} wykazują większe zróżnicowanie w zależności od języka. W archaicznej łacinie jest on ograniczony tylko do czasowników pamięci, czyli podtypu czasowników kognitywnych, a w grece homeryckiej i w wedyckim ten schemat zaświadczony jest także dla czasowników emotywnych i czasowników percepcji. Staroliteński wydaje się pod tym kątem przypominać sytuację w łacinie, gdzie stimulus jest również związany z czasownikami pamięci (np. *atminkite szodzio BB Joz. 1,13* ‘gedenket and as Wort’), a poza tym w litewskim, podobnie jak w łacinie, obserwujemy szerzenie się wzoru EXP_{NOM}-STIM_{ACC}. Zagadnienie to wymaga dla litewskiego (oraz dla języków słowiańskich) przebadania i artykuły Dahla stanowią bardzo dobry punkt wyjścia. Zagadnienie sposobu kodowania experiencera powraca w dwóch kolejnych artykułach: „The morphosyntax of the Experiencer in Early Vedic” oraz „Experiencer Predicates with multiple object alternation in Early Vedic”. W pierwszym z nich określono dystrybucję argumentu eksperientywnego, który w wedyckim mógł być kodowany w trojaki sposób: poprzez nominativus, accusativus i dativus. Ustalono charakter predykatów, które preferują dany typ. Podstawowy (najczęstszy) jest sposób kodowania za pomocą mianownika, natomiast experient wyrażany biernikiem i celownikiem pojawia się tylko przy określonych grupach czasowników, wyrażających stany mentalne i cielesne oraz czasowniki opisujące emocje (pozytywne lub negatywne).

Do problemu dystrybucji accusativu i genetivu Dahl powraca w kolejnych artykułach. W rozprawie „Partitive Subjects and Objects in Indo-Iranian and beyond” wykazano istotne różnice systemowe między użyciem obu przypadków. Podobnie jak w innych językach indoeuropejskich, genetivus mógł być używany na gruncie indoiraniańskim zarówno jako podmiot, jak i jako dopełnienie, jednak w tekstach wedyckich wyraźne są jeszcze istotne różnice w dystrybucji obu przypadków. Autor pokazał, że z czasownikami percepcji genetivus w funkcji obiektu był ograniczony do referentów żywotnych i czasowników atelicznych. Natomiast accusativus nie znał takich ograniczeń, dlatego użycie obu przypadków można opisać za pomocą opozycji

prywatywnej, w której genetivus jest członem nacechowanym (str. 428-9). Natomiast genetivus w funkcji podmiotu występował rzadziej niż w funkcji dopełnienia i ograniczony był do zdań z czasownikami nieprzechodnimi inakuzatywnymi i referentem nieożywionym.

W artykule („Verb agreement patterns of neutral plural subjects in Homeric Greek”) poruszono jeden z klasycznych problemów indoeuropeistyki, a mianowicie rozwój collectiwów na *-eh₂, które w starych językach są uzgadniane z czasownikiem w liczbie pojedynczej. Jak wiadomo od czasów Jahannesa Schmidta, wskazuje to na pierwotnie kolektywny charakter późniejszej liczby mnogiej rzeczowników rodzaju nijakiego. Sytuacja w grece homeryckiej jest jednak niejednoznaczna. Autor wyekscerpował z tekstów rzeczowniki, które wykazują zgodę z czasownikiem na poziomie liczby pojedynczej, rzeczowniki, które wykazują zgodę z czasownikiem na poziomie liczby mnogiej i wreszcie te rzeczowniki, które są labilne pod względem uzgodnienia. Co ciekawe, okazało się, że są neutra, np. z kwantyfikatorem *polla* ‘liczne’, które wcale nie wykazują zgody z czasownikiem w liczbie mnogiej, jak byśmy się tego spodziewali przy znaczeniu dystrybutywnym (zwykła liczba mnoga), ale są uzgadniane także z czasownikiem w liczbie pojedynczej. To doprowadziło Autora do wniosku, że twierdzenie, jakoby znaczenie dystrybutywne było skojarzone z uzgadnianiem pluralnym, a kolektywne z uzgadnianiem syngulatywnym, jest zbyt mocne. Zamiast tego Dahl zaproponował, żeby w materiale starogreckim widzieć opozycję prywatywną, w której uzgadnianie singulatywne jest członem nienacechowanym i ma znaczenie zarówno kolektywne, jak i dystrybutywne. Z kolei członem nacechowanym opozycji jest uzgadnianie pluralne, które jest zawsze powiązane z semantyką dystrybutywną. Jak do tego doszło. Autor stawia bardzo ciekawą i dla mnie przekonującą hipotezę. Punktem wyjścia jest materiał zaświadczony w języku hetyckim. W tym języku rzeczowniki rodzaju nijakiego w liczbie mnogiej są regularnie uzgadniane z czasownikiem w liczbie pojedynczej, co jest cechą archaiczną. Co ważne, w funkcji podmiotu są one ograniczone do zdań z jednoargumentowymi czasownikami inakuzatywnymi. Wyjątek tylko stanowią nieliczne przykłady z nieprzechodnimi czasownikami inergatywnymi, gdzie podmiotem mogą być rzeczowniki rodzaju nijakiego. Jest to innowacja i pierwszy etap szerzenia się neutrów w funkcji podmiotu poza ich pierwotną sferę użycia, tj. w zdaniach z czasownikami inakuzatywnymi. Dahl objaśnia to metonimią, np. „kraina X” -> „ludzie z krainy X” (por. *Cały Sieradz poszedł na mecz Warty*). To znaczy, że w pewnym momencie rzeczowniki rodzaju nijakiego zaczęły wchodzić w otoczenie składniowe pierwotnie zarezerwowane tylko dla rzeczowników męsko-żeńskich (żywotnych, tzw. rodzaj wspólny). Od tego był już tylko krok, by neutra pojawiły się jako

podmiot w zdaniach z czasownikami dwuargumentowymi, co doprowadziło w konsekwencji do zlikwidowania dawnych różnic w dystrybucji rzeczowników żywotnych i nieżywotnych i wykształcenia się innowacji w postaci pluralnego uzgodnienia rzeczowników nijakich z czasownikiem. Objaśnienie bardzo ciekawe i dla mnie całkowicie przekonujące. Do tej koncepcji powraca w kolejnym artykule: „Pathways to split ergativity. The rise of ergative alignment in Anatolian and Indo-Aryan”. Praca ta należy do serii rozpraw poświęconych osiowaniu (ang. *alignment*) w językach indoeuropejskich, czyli temu, w jaki sposób uporządkowane są argumenty predykatu: A=S≠P (system nominatywno-akuzatywny), A≠S=P (ergatywny), A=S=P (neutralny), A≠S≠P (trzyczęściowy, opisany w wangkumara – Australia), A=P≠S (ang. double oblique, stwierdzony dla języka rushani) i semantyczny A≠P, A=S_A, P=S_P (ten typ czasem nazywany aktywnym lub o rozszczepionej intranzytywności zaświadczony jest np. w językach guarani, pomo, lakhota). Od jakiegoś czasu, głównie za sprawą prac Pootha i Orquedy, coraz więcej zwolenników zyskuje koncepcja aktywnego (semantycznego) osiowania argumentów w języku praindoeuropejskim. W tym ujęciu strona czynna czasownika wskazywałaby na agentywność (por. czasowniki agentywne w guarani), a strona medialna na nieagentywność (por. czasowniki patientywne w guarani). W konsekwencji ważna była cecha kontroli lub jej braku nad czynnością. Takie ujęcie pociąga za sobą hipotezę, że rzeczowniki rodzaju nijakiego mogły występować pierwotnie tylko w zdaniach z czasownikami nieprzechodnimi, zapewne inakuzatywnymi, co znajduje ciekawą paralelę w hetyckim, o czym była już mowa powyżej. Różne spotykane w językach świata typy osiowania omówiono w artykule „Alignment and alignment change in the Indo-European family and beyond”. Artykuł ten wraz z dwoma innymi wszedł w skład tomu zbiorowego pod redakcją Habilitanta („Alignment and Alignment Change in the Indo-European Family”). W rozdziale „Alignment in Proto-Indo-European” omówiono poglądy na temat pierwotnego osiowania argumentów w prajęzyku indoeuropejskim. A zatem obok najpopularniejszej koncepcji nominatywno-akuzatywnej, sięgającej czasów co najmniej Delbrücka, także te cieszące się mniejszym powodzeniem, tj. hipotezę ergatywną (Uhlenbeck i in.) oraz aktywną / semantyczną (Klimov i in.). Twierdzi się w nim, że znaczące różnice między poszczególnymi językami ide. są wynikiem „akuzatywizacji”, czyli stopniowego wzrostu akuzatywnych cech w systemie morfosyntaktycznym języków, a cechy te można jeszcze uchwycić analizując użycie poszczególnych przypadków jak w pierwszym z omawianych artykułów.

Zarówno hipoteza ergatywna, jak i aktywna są bardzo sugestywne i pobudzające do myślenia, ale ponieważ najbliższe jest mi przekonanie Kuryłowicza, że języka nie można

rekonstruować ad infinitum, więc ograniczę się tu tylko do zreferowania bardzo ciekawych i budzących zaufanie koncepcji Habilitanta na temat rozwoju systemu ergatywnego w hetyckim i językach indo-irańskich. We wspomnianym już artykule „Pathways to split ergativity. (...)” przedstawił koncepcje dotyczące rozwoju ergativu z sufiksem *-anza* w hetyckim i indo-aryjskim. Punktem wyjścia dla rozwoju hetyckiego był opisany we wcześniejszym artykule fakt, że w hetyckim rzeczowniki rodzaju nijakiego występowały jako podmiot tylko w zdaniach z czasownikami inakuzatywnymi, a w pozostałych przypadkach (z 1-argumentowymi czasownikami inergatywnymi i czasownikami 2-/3-argumentowymi jako dopełnienie), przy czym forma podmiotu inakuzatywnego i dopełnienia była jednakowa. Sufiks *-ant-* miał funkcję indywidualizującą i był używany do derywacji rzeczowników rodzaju wspólnego zarówno od rzeczowników męsko-żeńskich (rodzaj wspólny), jak i od rzeczowników nijakich. Z tego rozwinęła się funkcja agentywizująca sufiksu *-anza*, który ostatecznie posłużył jako wykładnik ergativu, czyli forma z *-anza* w zdaniu z czasownikiem przechodnim jest ergatiwem, różnym od formy podmiotu (w absolutiwie), ale identycznym co do formy z podmiotem w zdaniu z czasownikiem nieprzechodnim (tzw. rozszczepiona ergatywność oparta na frazie nominalnej jak w przykładach z języka dyirbal, str. 419 artykułu). Z kolei w językach indo-irańskich rozszczepiona ergatywność bazuje na rozwoju aspektu. Oparta na *patiensie* (P) forma rezultatywna z zewnętrznym posiadaczem rozwinęła się w konstrukcję uprzednią/dokonaną z osiowaniem ergatywnym, a później w ergatywną kategorię czasu przeszłego. Szczegółowo to zagadnienie omówiono w artykule „The origin and development of the Old Indo-Aryan predicated *-tá-*construction” z tomu pod red. Dahla & Strońskiego „Indo-Aryan Ergativity in Typological and Diachronic Perspective” (2016). Artykuł jest cenny również z tego powodu, że stanowi najlepszy znany mi opis rozwoju przymiotników dewerbalnych na **-to-*. Chcę zwrócić uwagę na dwie rzeczy, które przyciągnęły moją uwagę jako bałtysty. Formacja przymiotnika na *-to-* jest zorientowaną na *patiensa* formą rezultatywną, która jest tradycyjnie opisywana jako posiadająca funkcję bierną, gdy jest derywowana od predykatów dwuargumentowych i funkcję czynną, gdy jest derywowana od predykatów jednoargumentowych. Podobny stan trzeba przyjąć także dla prabałtyckiego, co doprowadziło, zgodnie z opisem Kuryłowicza, do powstania czasowników inchoatywnych na *-sta-* (np. lit. *virsta* ‘przewraca się’ < **virt-ta*), które są dawnymi participiami rodzaju nijakiego na *-ta* od czasowników nieprzechodnich. Druga rzecz, która zwróciła moją uwagę, to stan średniowedycki opisany na str. 89-90, gdzie w trzeciej osobie participia na *-ta-* występują z copulą *bhav-* ‘być, stać się’. Takie konstrukcje mają znaczenie dynamiczne. Ta sytuacja przypomina stan starolitewski, opisany przez Pawła Brudzyńskiego, gdzie z dawnego *passivum* rezultatywnego na *-ta-* powstało participium z

copulą *yra* 'jest' + PPP o znaczeniu dynamicznym, np. *ira nuakmeniotas* 'został ukamienowany' ze starszego *'jest ukamienowany', co implikuje, że musiał zostać ukamienowany (przesunięcie od rezultatu do czynności przeszłej, poprzedzającej rezultat). Dopiero potem w litewskim w tych kontekstach pojawia się copula czasu przeszłego *buvo*. Także słowiańskie perfectum na *-lb* w modelu opisanym przez Kuryłowicza zakłada, że były to pierwotnie przymiotniki odczasownikowe o funkcji takiej jak przymiotniki na *-to-*. Czyli jeśli były derywowane od czasownika intransytywnego, to ich diateza zgadzała się z diatezą czasownika, co jest jeszcze widoczne w przymiotnikach polskich *biegły, dojrzały, przeszły* i in., które to przymiotniki są czynne, a nie bierne. Pierwotnie słowiańskie perfectum było perfectum rezultatywnym, a dopiero potem nastąpiło przesunięcie w kierunku wyrażania sytuacji dynamicznej. W stadium historycznym perfectum słowiańskie rozwinęło się jako kategoria uprzedniości z dawniejszej funkcji rezultatywnej.

Serię prac o osiowaniu argumentów kończy artykuł poświęcony czasownikom ditranzytywnym (por. *X daje coś komuś*) w sanskrycie wedyckim. Jak zwykle u Dahla, najpierw mamy solidną porcję teorii, a później jeszcze solidniejszą dawkę materiału. Z pięciu możliwych wariantów osiowania argumentów w zdaniach z czasownikami ditranzytywnymi w wedyckim zaświadczone są trzy, przy czym najczęstszy z nich (indirektywny) wyrażony jest formułą $T=P\neq R$, gdzie P to *patiens*, T to argument tematu (to, co dajemy), a R to *recypient*. W tym typie $T=P$ wyrażony jest *accusativem*, a R *datiwem* (pol. *Janek daje książkę Ani*). Kolejny typ, *sekundatywny* ($T\neq P=R$), gdzie P jest wyrażane za pomocą *locatiwu*, a R *accusatiwu*. Wreszcie trzeci to typ *neutralny* ($T=P=R$), gdzie wszystkie P i R są kodowane przez *accusativus*. System przez cały okres staroindyjski był stabilny.

Trzeci i ostatni krąg tematyczny stanowią artykuły poświęcone systemom aspektowo-czasowym w starych językach ide. Artykuły te wraz z rozprawą o zdaniach *prohibitywnych* w językach indoeuropejskich zostały opisane jako inne osiągnięcia, ale zasługują na krótkie omówienie. Artykuły „Reconstructing Inflectional Semantics: The Case of the Proto-Indo-European Imperfect” (2009) i „Toward a formal model of semantic change: A neo-Reichenbachian approach to the development of the Vedic past tense system” (2015) należą do wcześniejszego niż powyżej omawiane artykuły okresu badawczego Habilitanta. Jednak i w tym wypadku obserwujemy syntezę teorii i na jej podstawie skrupulatnie opracowanego materiału. Autor twierdzi, że *imperfectum* w prajęzyku możemy opisać jako tzw. aspekt neutralny polegający na pokrywaniu się czasu zdarzenia i czasu odniesienia (ang. *reference time*). Jeśli dobrze rozumiem tok rozumowania Autora, to taka analiza zgadza się z opisem

Kuryłowicza, który imperfectum opisywał jako równoczesność z momentem przeszłym i dopiero wprowadzenie aorystu skutkowało interpretacją imperfectu jako akcji przeszłej niedokonanej w opozycji do akcji przeszłej dokonanej (stgr. *epoiei* ‘czynił’ : *epoīēsa* ‘uczynił’).

Najnowszym, przedstawionym do oceny artykułem jest obszerna rozprawa „Prohibitive clauses in some Indo-European languages” (2024). Przeanalizowano tam funkcje i wydzielono różne typy zdań prohibitywnych w najstarszych językach ide. (hetycki, wedycki, greka, archaiczna łacina, gocki, tocharski A i B, staroirlandzki) pod kątem cech: negacja ta sama lub różna w zdaniach prohibitywnych i dyrektywnych oraz forma czasownika (ta sama lub różna). Na koniec sformułowano wnioski dotyczące możliwego pierwotnego ukształtowania zdań prohibitywnych w prajęzyku ide.

Na koniec pozostała już tylko ocena Habilitanta na niwie międzynarodowej. W ciągu ostatnich czterech lat był redaktorem aż sześciu tomów zbiorowych i numerów tematycznych czasopism. Spis jego wystąpień konferencyjnych, na zaproszenie organizatorów, jako mówca plenarny, uczestnik w komitetach organizacyjnych konferencji, w pracach zespołów badawczych, wreszcie członkostwo w międzynarodowych organizacjach oraz w komitetach redakcyjnych i in., wszystko to zajmuje **SZESNAŚCIE (!!!)** stron autoreferatu. Nie pozostaje mi zatem nic innego, jak po prostu odesłać do autoreferatu. Poza tym jest recenzentem projektów badawczych w Polsce, Belgii, Austrii i Włoszech.

Z przedstawionych wyżej informacji wynika jednoznacznie, że Eystein Hambro Dahl jest w pełni ukształtowanym, dojrzałym badaczem, o więcej niż wartościowym i znaczącym dorobku naukowym. Cechuje go ugruntowany warsztat metodologiczny i teoretyczne przygotowanie do prowadzenia badań językoznawczych. Biorąc pod uwagę absolutnie unikalny dorobek badawczy Habilitanta, jego udział w życiu naukowym i konferencyjnym oraz pozostałe osiągnięcia akademickie, nie mam najmniejszych wątpliwości, że **w pełni zasługuje on na stopień naukowy doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.**


/dr hab., prof. UJ, Norbert Ostrowski/